

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Elżbieta Karska

w sprawie z protestu D. W.,
przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego,
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 listopada 2023 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z 25 października 2023 r. (25 października - data stempla pocztowego) D. W. (dalej: „Skarżąca”) wniosła do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności referendum przeprowadzonego 15 października 2023 r.

W uzasadnieniu protestu Skarżąca stwierdziła, że jako wyborca [...], mąż zaufania w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr [...] zgłasza protest wyborczy przeciwko ważności referendum zarządzonego na dzień 15 października 2023 r. z powodu agitacji wyborczej w dniu wyborów oraz wywierania wpływu na sposób głosowania. Naruszenia w ocenie Skarżącej polegały na zadawaniu pytań odnośnie do ilości kart do głosowania, które miały być wydane. Do protestu Skarżąca dołączyła protokół głosowania w obwodzie.

Biorąc pod uwagę powyższe Skarżąca wniosła jak we wstępie.
Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasady wnoszenia protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego określa ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 851 ze zm., dalej: „u.r.o.”). Zgodnie z art. 33 ust. 1 tej ustawy, przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów u.r.o. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Wszelkie inne zarzuty stanowią wyjście poza przewidziany ustawą przedmiot protestu, co czyni go niedopuszczalnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r., III SW 30/07, niepublikowane). Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1, protest przeciwko ważności referendum wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do art. 34 ust. 2 u.r.o., do warunków i trybu wnoszenia protestu przeciwko ważności referendum stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”). Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Zgodnie z art. 242. § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy rozpatruje protest w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym. Warunki pisma procesowego zostały zaś ujęte w art. 125 i nast. k.p.c.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że osoba wnosząca protest nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym. Postępowanie w sprawie protestu ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób. Przedmiotem zarzutu powinny być więc takie okoliczności (działania lub zaniechania), wskutek których tak rozumiany własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny protestującego doznał naruszenia. Przyjęty model

protestu polega na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretniej kontroli ważności referendum, natomiast brak jest podstaw prawnych do prowadzenia przezeń kontroli abstrakcyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 30 października 2019 r., I NSW 117/19). Tymczasem Skarżąca powołuje się własne obserwacje dotyczące kart do głosowania w sposobu ich wydawania, co w jej ocenie mogło mieć wpływ na ważność referendum. Skarżąca w tym zakresie podnosi, że nastąpiło popełnienie przestępstwa z art. 248 pkt 3 k.k., art. 249 pkt 3 k.k., art. 249 pkt 4 k.k. oraz art. 250 k.k. Nie wskazuje jednak konkretnych dowodów, poza protokołem głosowania w obwodzie, które stanowiłyby poparcie podniesionych zarzutów. Zarzut popełnienia przestępstwa musi dotyczyć czynów konkretnych osób, które to czyny powinny być jasno określone za pomocą kryteriów przestrzenno-czasowych. Samo ogólne przytoczenie określonych praktyk ze wskazaniem, że mogą one wypełniać znamiona niektórych przestępstw, bez bliższego wskazania czasu, miejsca oraz osób, które miałyby się ich dopuścić w żadnej mierze nie spełnia choćby minimalnych wymogów stawianych protestowi wyborczemu. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że dowodami w sprawie z protestu wyborczego są takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów, i które zarazem umożliwiają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom określonym w k.k. albo postępowaniem sprzecznym z przepisami k.wyb. dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów/referendum (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 października 2011 r., III SW 22/11; 10 lipca 2019 r., I NSW 34/19; 6 listopada 2019 r. I NSW 98/19; 20 lipca 2020 r., I NSW 76/20). Na marginesie poczynionych ustaleń należy też wskazać, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, użyte w art. 249 k.k. k.k. określenie „przeszkadzać” oznacza „być przeszkodą, zawadą, utrudniać, uniemożliwiać, udaremniać coś, zawadzać” (zob. M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, Warszawa 1996 r., t. II, s. 964). Tak rozumiane znamię

czasownikowe odnosi się - na gruncie art. 249 pkt 2 k.k. do działań, które utrudniają bądź uniemożliwiają wykonywanie czynności składających się na realizację prawa do głosowania, a więc możliwości wyrażenia woli. Z tych względów, swobodne wykonywanie prawa do głosowania wiąże się z oddawaniem głosu w określonym miejscu, w określony sposób i w określonym czasie. Przeszkadzanie w podejmowaniu takich działań może nastąpić w każdej sytuacji, w której wyborca nie będzie mógł w spokojny, niezakłócony oraz przewidziany prawem sposób oddać swojego głosu w trakcie wyborów, a przez to zostanie pozbawiony możliwości swobodnego wykonywania przysługujących mu praw wyborczych. Zestawienie elementów podmiotowych i przedmiotowych rozważanego przestępstwa wskazuje, że czynność przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania musi być funkcjonalnie powiązana z dokonaniem konkretnego aktu wyborczego przez zakłócenie swobodnej jego realizacji. Istotne jest przy tym, że tak rozumiane „przeszkadzanie” ma być realizowane m.in. za pomocą podstępu. Ma więc polegać na wprowadzeniu określonej osoby w błąd, bądź też na wyzyskaniu błędu, pod którego wpływem pozostaje wyborca. To znaczy, że przestępstwo stypizowane w art. 249 k.k. nie dotyczy każdej czynności, którą można określić jako „przeszkadzanie”, ale odnosi się wyłącznie do pewnej kategorii działań, które mają m.in. charakter podstępny (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19; 12 listopada 2019 r., I NSW 113/19; 12 listopada 2019 r., I NSW 146/19; 14 listopada 2019 r., I NSW 161/19; 14 listopada 2019 r., I NSW 210/19). W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano już wielokrotnie, że działania, które mogły stanowić naruszenie ciszy wyborczej, nie stanowią przestępstwa przeciwko wyborom określonego m.in. w art. 249 k.k. Nie mają bowiem niezbędnego związku z czynnościami polegającymi na oddawaniu głosu w lokalu wyborczym, ani z ustalaniem wyników głosowania przez właściwe komisje wyborcze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 20 lipca 2010 r., III SW 317/10; 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15; 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19; 19 listopada 2019 r., I NSW 322/19; 26 listopada 2019 r., I NSW 332/19).

Uwzględniając powyższe uwagi należy stwierdzić, że również zarzuty dotyczące sposobu wydawania kart do głosowania nie mogą być w żadnym razie powiązane ze znamionami przestępstwa stypizowanego w 249 k.k. Nie zakłócają one bowiem i nie utrudniają bądź nie uniemożliwiają udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu głosowania.

Sąd Najwyższy stwierdza w świetle powyższego, że przedstawione przez Skarżącą twierdzenia nie mieszczą się w przedmiocie protestu określonym w art. 33 ust. 1 u.r.o. Skarżąca nie sformułowała bowiem zarzutów w sposób określony w art. 33 ust. 1 u.r.o. w zw. z art. 241 § 3 i art. 243 § 1 k.wyb. Skarżąca wskazuje w uzasadnieniu sformułowania, które w jej ocenie miały miejsce. Sąd Najwyższy podkreśla ponownie, że nie zostały przedstawione właściwe dowody, które stanowiłyby potwierdzenie zaistniałych okoliczności. W proteście brak jest też wskazania, jak powołane przestępstwa z k.k. zostały popełnione i czy miały one bezpośredni wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników referendum. Skarżąca nie spełnia tym samym ustawowego wymogu polegającego na konieczności wykazania, że zarzucane naruszenia rzeczywiście miały wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników referendum. Skarżąca uchybiła tym samym obowiązкови wynikającemu z art. 33 ust. 1 u.r.o. w zw. z art. 241 § 3 i art. 243 § 1 k.wyb.

Z powyższych względów, na podstawie art. 34 ust. 2 u.r.o. w zw. z art. 243 § 1 k.wyb. postanowiono o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu.

[SOP]

[ał]

